



Wodzenie niedźwiedzia to zwyczaj karnawałowy, który przetrwał do dzisiaj na Gornym Śląsku, a szczególnie na Opolszczyźnie.

Barwny korowód złożony z przebierańców chodzi przez wieś od domu do domu, prowadząc na postronku niedźwiedzia, który obwiązany jest w grochowiny lub słomiane powrósta plecione w warkocze, na głowie ma wysoką słomianą czapę z dzwoneczkiem. Inną odmianą ubioru był zestaw złożony z kozucha odwróconego włosiem na wierzch i futrzanej czapki na głowie. Typowy skład orszaku to: młoda para, kominiarz, lekarz, leśnik, diabeł, śmierć, ksiądz, aptekarz, cyganka, policjant, rzeźnik, muzykanci (akordeon, bęben), drużny i drużbowie, strażak. Młoda para ma za zadanie zaprosić gospodarzy na swe wesele (zabawę ostatekową), strażak sprawdza czy gospodarstwo jest zabezpieczone przed pożarem (wystawia mandaty), policjant pilnuje porządku (karze grzywną), cyganka kradnie jedzenie (chleb, ser ze stołu) i wróży z kart, lekarz bada domowników (wypisuje recepty), aptekarz wydaje leki, kominiarz sprawdza komin i piec (smaruje sadzami), muzykanci grają (gospodyni musi tańczyć z niedźwiedziem). Gospodyni odwiedzanego domu powinna zatańczyć z niedźwiedziem, gdyż wróży to szczęście na cały rok. Gospodarz z kolei powinien poczęstować wodzących niedźwiedzia czymś chętnie bogatą. W razie próby wymigania się od tych powinności, diabeł bądź kominiarz smarują gospodarzom twarze sadzą. Gospodarze, w ramach podziękowań za odwiedzinę, składają wolne datki bądź też częstują słodyczami. Grupa wodząca niedźwiedzia bardzo często płała różne drobne figle – zatrzymuje samochody by wręczyć "mandaty" za nieistniejące przewinienia jak zbyt mocno napompowane opony itp. Mandaty te są w rzeczywistości zaproszeniami na sąd nad niedźwiedziem. Sąd nad niedźwiedziem ma miejsce w ostatnią sobotę karnawału i jest zakończeniem wodzenia. Przebierańcy, wraz z mieszkańcami wsi spotykają się na zabawie karnawałowej, której ważnym elementem jest dokonanie osądu na niedźwiedziu – sprawcy wszelkich nieszczęść. Wspólną decyzją mieszkańców niedźwiedź musi zostać zabity. Wyrok wykonuje myśliwy – niedźwiedź przy wielkim huku pada martwy na podłogę. Zgon musi poświadczyć lekarz bądź pielęgniarka, obecni na zabawie. Choć niedźwiedź jest martwy okazuje się, że ma on potomka – małego misia (najczęściej jest to pluszowa zabawka), który jest gwarantem, że tradycja nie zginie i za rok w karnawale znów będzie się wodzić niedźwiedzia. Tak po krótko wygląda zwyczaj wodzenia niedźwiedzia. W naszym przedszkolu zachęcamy dzieci do podtrzymywania i kultywowania tradycji naszego regionu, dlatego też 9.02.2018 grupa obrzędowa z Obrowca zawitała do nas z niedźwiedziem.

WODZENIE NIEDŹWIEDZIA W NASZYM PRZEDSZKOLU

piątek, 09 lutego 2018 00:00

Dzieci poznały postacie biorące udział w wodzeniu i ich znaczenie i oczywiście zatańczyły z przebierańcami co wróży szczęście na cały rok. Mamy nadzieję , że w przyszłym roku znowu do nas zawita niedzwiedz, a ta piękna tradycja nigdy nie zginie. [Zapraszamy do obejrzenia zdjęć.](#)